

Grażyna Szwat-Gyłybowa

Polish Academy of Sciences

gszwat@ispan.waw.pl

ORCID: 0000-0003-3930-2084

POZNAŃSKIE STUDIA SLAWISTYCZNE

NR 23 (2022)

DOI: 10.14746/pss.2022.23.14

Data przesłania tekstu do redakcji: 1.09.2022

Data przyjęcia tekstu do druku: 15.09.2022

## Georgiego Gospodinowa zmagania z kategorią czasu w dobie kryzysu

**ABSTRACT:** Szwat-Gyłybowa Grażyna, *Georgi Gospodinov's Struggle with the Category of Time During the Crisis Period*, "Poznańskie Studia Slawistyczne" 23. Poznań 2022. Wydawnictwo "Poznańskie Studia Polonistyczne," Adam Mickiewicz University, Poznań, pp. 295–320. ISSN 2084-3011.

The article is devoted to a reflection on the category of time in Georgi Gospodinov's novel *Vremeubežište* (2020), where the author undertakes a reflection on the processes of culpable and non-culpable self-destruction of societies that have rejected the rules of Enlightenment rationalism. Using the tools of dystopia, he creates a world gripped by collective madness, the sources of which he derives from extra-literary reality and links to contemporary political and cultural processes. Leszek Kolakowski's concept of time as the vault of the human home, which is based on four pillars: reason, God, love, death, remains the philosophical point of reference for my deliberations. In turn, the concept of retroutopia of the sociologist of culture Zygmunt Bauman provided me with tools to reflect on a new type of rationalism after the conservative turn. René Girard's concept of mimetic competition was helpful in considering the structure of the world presented in the novel.

**KEYWORDS:** Gospodinov; Bulgarian literature; dystopia; imitation; pop-nationalism

Krytycy literaccy często podkreślają, że książka Georgiego Gospodina *Времеубежище*, która ukazała się na początku 2020 roku, wyrosła z poczucia narastającego kryzysu, a wybuch pandemii Covid 19 poszerzył pole znaczeniowe dzieła i wzmocnił odbiór jego warstwy emocyjnej (Ангелов, 2020, Атанасова, 2020; Шумелов, 2020). Obecnie na recepcję powieści mają też wpływ takie wydarzenia, jak: tocząca się w Ukrainie wojna, obnażenie imperialnych aspiracji Rosji, antydemokratyczne tendencje w społeczeństwach ogromnej części globu, kryzys liberalizmu, coraz bardziej arogancki populizm, wzrost zagrożenia nuklearnego, utrata złudzeń, iż ludzkość potrafi wyciągać wnioski z historii... Książkę bułgarskiego pisarza można uznać za dzieło profetyczne, które przestrzega przed nadchodzącym krachem cywilizacyjnym. Wywodzi swą pesymistyczną wizję przyszłości z obserwacji rzeczywistego świata, a dzięki temu pokazuje w krzywym zwierciadle dzisiejsze społeczeństwa Zachodu, mizериę toczących się gier politycznych, których prawdziwymi beneficjentami zawsze pozostają sami moderatorzy kryzysu. Tekst można również interpretować jako powieść autotematyczną, której rozproszone wątki fabularne, wymieszane gatunki, gasnące motywy, nie zawsze spójne refleksje narratora składają się na obraz procesu twórczego podporządkowanego w coraz większym stopniu rosnącej anarchii.

Narracja we *Времеубежище* ma charakter fragmentaryczny, kalejdoskopowy i palimpsestowy. Właściwemu dystopii przywoływaniu czytelnym dla odbiorcy detali (w skali makro i mikro) współczesnej rzeczywistości pozaliterackiej (Czaplińska, 2001, 31) towarzyszą reminiscencje z lektur, kontemplacja dzieł artystycznych, wielorakie aluzje literackie, refleksja autotematyczna. *Времеубежище* wymaga uważnej lektury, która chwilami może się stać nużąca, ale właśnie ów stan udręczenia odbiorcy doświadczaną podczas czytania dysocjacją zdaje się być celem autora: medytacji kresu musi towarzyszyć cierpienie.

Zalążkiem zdarzeń w świecie przedstawionym jest utworzenie w Zurichu nowoczesnej kliniki leczenia osób cierpiących na chorobę Alzheimera, tę najstraszniejszą formę demencji, która przy relatywnie dobrym stanie fizycznym prowadzi do stopniowego rozpadu wszelkich relacji człowieka ze światem zewnętrznym. Pomysłodawcą terapii jest Gaustyn – powieściowy wędrowiec w czasie i przestrzeni, zawsze

wyzulony na natchnienia *kairos*, a zarazem bohater wielu tekstów Gospodinowa, przenikający z jednego utworu do drugiego, raz pozostający literackim *alter ego* autora, kiedy indziej jego sobowtorem (Хранова, 2003; Тодорова, 2009).

Stosowana w klinikach Gaustyna metoda leczenia polega na stymulowaniu umysłów pacjentów przez nośniki wspomnień typowe dla tych dziesięcioleci, których przywołanie najbardziej pobudza ich zanikającą pamięć (przedmioty codziennego użytku, muzykę, gazety). Stworzenie iluzji życia w okresie uznanym przez lekarzy za najkorzystniejszy dla chorego, bo wzbudzającym w nim tak pożądaną afekt, przynosi spowolnienie amnezji. Ten sukces terapeutyczny przekłada się na ekonomiczny; pacjentów przybywa, a kliniki zaczynają się mnożyć i zyskują coraz bardziej dopracowane formy. Dbałości o stosowne, w zindywidualizowany sposób dobrane gadżety oraz o typ docierającej do pacjentów informacji towarzyszy troska o ich pełną izolację od alternatywnych sztucznych światów, mogących zakłócić komfort przebywania w pożądanym dziesięcioleciu. A nade wszystko od świata rzeczywistego, który tylko początkowo zachowuje swój status normatywny. Szybko bowiem i on upodabnia się do kliniki.

W uchwyceniu przesłania, które niosą dwie pierwsze części powieści (*Клиника за миналото*, *Решението*) pomoc może bliższe przyjrzenie się kategorii czasu, z woli autora spajającej (lub już nie) wewnętrzny świat żywych. Już sam tytuł *Времеубежище*, który w polszczyźnie najlepiej oddałby chyba neologizm „czasoschron”<sup>1</sup>, sugeruje powiązanie czasu z chroniącym je miejscem:

Времето не гнезди в извънредното, то си търси тихо и спокойно място. Ако откриеш следи от друго време, ще е в някой незабележим следобед. Един следобед, в който нищо особено не се е случило, нищо освен самият живот (Господинов, 2020a, 104–105).

---

1 Magdalena Pytlak, tłumaczka omawianej tu książki Gospodinowa na język polski, oddała tytuł jako *Schron przeciwczasowy*. Powieść ukazała się po polsku w 2022 roku.

Jak wiadomo, kategoria czasu i pamięci stanowi obiekt obsesyjnych niemal dociekań w humanistyce ostatnich 200 lat i nie sposób choćby pobieżnie wymienić tu istniejącej literatury przedmiotu. Na użytek tego tekstu proponuję przyjęcie wstępnej perspektywy, którą w swoim bodaj najkrótszym tekście filozoficznym *Kompletna i krótka metafizyka. Innej nie będzie. Innej nie będzie* zarysował Leszek Kołakowski. Nawiązując w tym miejscu do myśli Kołakowskiego – nie twierdzę, iż bułgarski pisarz sięgał do filozofii Polaka. Z większą dozą pewności można znaleźć u Gospodinowa powinowactwa z Heideggerowską koncepcją życia nieautentycznego (zwłaszcza w odniesieniu do przejawów narodocentrycznej stadnej anarchii). Wydaje się jednak, że zaproponowana przez Kołakowskiego wizualizacja uniwersalnych kategorii myślowych, współwystępujących w jego opinii z kategorią czasu, może być pomocna w rozsupłaniu splątanych wątków *Времеубежище*:

Na czterech węglach wspiera się ten dom, w którym, patetycznie mówiąc, duch ludzki mieszka. A te cztery są: Rozum, Bóg, Miłość, Śmierć.

**Sklepieniem zaś domu jest Czas, rzeczywistość najpospolitsza w świecie i najbardziej tajemnicza.** Od urodzenia czas wydaje się nam realnością najzwyczajszą i najbardziej oswojoną. (Coś było i być przestało. Coś było takie, a jest inne. Coś się stało wczoraj albo przed minutą i już nigdy, nigdy nie może wrócić). Jest zatem czas **rzeczywistością najzwyczajszą, ale też najbardziej przerażającą.** Cztery byty wspomniane są sposobami naszymi uporania się z tym przerażeniem.

**Rozum** ma nam służyć do tego, by wykrywać prawdy wieczne, odporne na czas.

**Bóg** albo absolut jest tym bytem, który nie zna przeszłości ani przyszłości, lecz wszystko zawiera w swoim „wiecznym teraz”.

**Miłość**, w intensywnym przeżyciu, także wyzbywa się przeszłości i przyszłości, jest teraźniejszością skoncentrowaną i wyłączoną.

**Śmierć** jest końcem tej czasowości, w której byliśmy zanurzeni w życiu naszym, i być może, jak się domyślamy, wejściem w inną czasowość, o której nic nie wiemy (prawie nic).

Wszystkie zatem wsporniki naszej myśli są narzędziami, za pomocą których uwalniamy się od przerażającej rzeczywistości czasu, wszystkie

zdają się temu służyć, by czas prawdziwie oswoić (podkr. GSG; Kołakowski, 2009, 297).

Kołakowskiego spacjomorficzna metafora czasu jako sklepienia spajającego ludzki dom zawiera w sobie wizualizację przestrzenną, a więc – jak wiemy z historii architektury – może nieść obietnicę zaskakujących form geometrycznych, frapujących krzywizn, niekiedy mogących imitować anatomiczne szczegóły istot żywych. Oznacza to rezygnację ze spowszedniałego (także w dyskursie nowoczesnym) wyobrażenia czasu liniowego, nieuchronnie zmierzającego ku wartościowanej pozytywnie lub negatywnie apokalipsie (Ravasi, 2002; Girard, 2018). W zamian za to Kołakowski proponuje rozumienie czasu jako zjawiska nielinearnego, jako sfery dynamicznych relacji ze wspomnianymi wyżej czterema „filarami” ludzkiego ducha, z których każdy oferuje własne strategie negocjowania przez człowieka jego własnego statusu, jako istoty skazanej na życie pomiędzy tym, czego już nie ma, a tym, co jeszcze nie nadeszło. Gdy popatrzymy na ów ludzki dom z perspektywy świata przedstawionego w omawianej tu powieści Gospodinowa, okaże się, że jedynym filarem, który trwa niezachwianie, jest śmierć. Trzy pozostałe kruszą się i chwieją. Zaś sklepienie czasu bezładnie rozsypuje się jak kruszywo. Przyjrzyjmy się bliżej tym „filantom”.

We *Времеубежище* mowa jest o Bogu jako stwórcy, który powołał świat do istnienia dla własnego komfortu i zabicia nudy (Господинов, 2020 a, 17). W przeszłości pozostawał gwarantem budowanego na ludzkim łęku ładu moralnego, a jego wieczne sędziowskie *status quo* opierało się na przemocy i wynikało z ogromu przechowywanych przezeń informacji o ludzkich występkach. Bóg ten, jako oskarżyciel i zarazem mocarny sędzia, nosi zatem atrybuty demoniczne i bardziej przypomina gnostyckiego demiurga niż miłosiernego Stwórcę judeochrześcijańskiego. Gospodinow dokonuje przekładu metafory boskiej wszechwiedzy na język współczesnej cywilizacji cyfrowej i kreuje przez to postać Boga, którego liczona w megabajtach pamięć przypomina archiwum bezpieczeństwa:

*Ако никој не помни става равносилно на Ако няма Бог, казва Достоевски, значи всичко е възможно. Бог ще се окаже нищо друго, освен една голяма, складирана памет. Памет за грехове. Облак с безброј*

мегабайти. Един забравящ Бог, Бог с Алцхаймер би ни освободил от всички задължения. Няма памет – няма престъпление (podkr. GSG; Господинов, 2020a, 80).

Bóg średniowiecznych mistyków – „obłok niewiedzy” (Anonim, 2021) – staje się u bułgarskiego pisarza „obłokiem wiedzy”, zagrażając człowiekowi cyfrową chmurą (bułg. *облак*). Gospodinow aktualizuje stawiane przez Dostojewskiego pytanie o winę i traktuje je z powagą, ale w jego filozoficznej refleksji pobrzmiewa ironia. W świecie powieściowym zantropomorfizowany słaby Bóg traci kontrolę nad swym bankiem pamięci. Pograżywszy się w starczej demencji, miesza porządki czasowe, wydarzenia rzeczywiste z fantazmatami. Nie pamięta nawet swojego ustanawiającego początek świata Słowa, zaś przeszłość ma u niego wiele rozgałęzień. Jego triumfalne „wieczne teraz” zostaje ogarnięte erozją, a ludzie okazują się zaledwie niepewnym boskim wspomnieniem. Oto fragment zapisków bohatera powieści – Gaustyna z jego cytowanego w utworze notatnika *Жълтия тефтер*:

Възможно ли е това смесване на времена да идва защото Бог връща лентата назад? Ние сме несигурния спомен на един Бог започнал да забравя. Да губи паметта за това, което е изрекъл в началото. При свят, направен от имена, забравянето им е естественият му край.

Бог е мъртъв. Бог е забравил. Бог е дементен (Господинов, 2020a, 315).

Онова, което не посмея да направя (или кажа), се превръща в Гаустин.

И все пак той е твърде радикален с това „Бог е дементен“. Бог само е започнал да забравя. Понякога смесва времена, бърка спомени, миналото не тече в една посока.

Какво ли е в главата на един бог, който държи всички истории на света. И случилите се, и неслучилите се. Всичките наши истории във всяка секунда на този свят (Господинов, 2020a, 315).

Taki Bóg nie pomaga uporać się z przerażeniem budzonym przez czas, pogłębia kryzys, nie jest już stabilnym filarem ludzkiego domu:

Прости ми, Боже на утопите, времената се омесиха и вече не знаеш това, което разказваш, било ли е, или тепърва има да идва (Господинов, 2020а, 325).

Zawodzi też drugi z filarów – miłość, która w powieści Gospodinowa nosi cechy świeckiego humanitaryzmu i wyraża się w trosce o ludzki dobrostan, w tworzeniu klinik oraz życzliwym stosunku krewnych i personelu medycznego do gasnących starców. Z jednej strony krewni pozbywają się podopiecznych, oddają ich w ręce specjalistów, z drugiej – zależy im na nawiązaniu z chorymi jakiegoś kontaktu, na uczuciowym i mentalnym spotkaniu z ich wewnętrznym „ja”. Nie zawsze to jest jednak możliwe. Pokazuje to przypadek umieszczonej w klinice dawnej więźniarki obozu koncentracyjnego, szalejącej ze strachu na widok prysznic. Mimowolna aktywacja budzących jej mózg z uspienia traumatycznych wspomnień obozowych musiała być powstrzymana. Wygaszenie pamięci okazało się korzystniejsze dla pacjentki niż mentalne usadnienie jej w wiecznym „teraz” lat 40. XX wieku (Господинов, 2020а, 117).

W większości przedstawianych w powieści sytuacji miłość przestaje być utrzymywaną w terażniejszości relacją pacjentów z innymi osobami, lecz ulega zredukowaniu do z trudem wydobywanych z zakamarków ich pamięci wspomnień dobrych chwil i miejsc. Jeden z bohaterów jest gotów pokonać wiele przeszkód, by w imię miłości do muzyki Johna Lennona przetrzeć od dawna nieżyjącego już artystę przed zamachem na jego życie. Utraciwszy świadomość czasu chronologicznego, pacjent ten (nazywany Uciekinierem) zachowuje jedynie emotywną pamięć zaistniałej niegdyś tragedii, interpretując ją jako przeczucie, stąd jego dążenie do zapobieżenia nieszczęściu (Господинов, 2020а, 108 i nast.). Inny z mieszkańców kliniki, dawny bułgarski dysydent, który swą awersję do systemu komunistycznego wiąże z odczuciem wstępu, Sartre’owskimi mdłościami (Господинов, 2020а, 76, 79–83), wiedzę o największej miłości swego życia czerpie od BRL-owskiego agenta bezpieczeństwa, który okazuje się jego pamięcią zastępczą, a z czasem – dość przewrotnym kreatorem biografii swego dawnego obiektu obserwacji (Господинов, 2020а, 65–69, 72–76).

Dla ogarniętych demencją bohaterów wspomnienie kochanych osób sprowadza się zwykle do detalu, uczucia tęsknoty koncentrującej się

na jednym, nierzadko zastępczym obrazie. Narrator ilustruje to zjawisko przywołując m.in. mit Odyseusza i jego nostalgię nie tyle za Penelopą, co za dymem unoszącym się z komina domostwa na Itace. To jednak za mało, by nawiązać kontakt z rzeczywistością. Odyseusz Gospodinowa umiera bez zrozumienia powodów, dla których znalazł się na obcej mu dziś wyspie (Господинов, 2020a, 136–137).

Zatem człowiekowi choremu na Alzheimera nie zostaje prawie nic, albo zupełnie nic. W powieści Gospodinowa sponsor kliniki Gaustyna gaśnie, delektując się zapamiętanym z dzieciństwa zapachem pieczonego tosta (Господинов, 2020a, 45). Podobnie Hilde (pół Bułgarka, pół Niemka), która w dzieciństwie w trakcie ucieczki z Bułgarii do Niemiec była świadkiem agonii krowy – ofiary lotniczego ostrzału, wiecznie wspomina tę chwilę, ale też z czułością rozpoznaje smak bułgarskiego chleba (Господинов, 2020a, 96–97). Ojciec narratora umiera, wypowiedziawszy pod adresem syna jedyne intymne słowo, jakie jeszcze pamięta – „stary”. Ślady miłości w tym świecie są nader ulotne.

Kolejnemu filarowi ludzkiego domu – śmierci, obiecującej kres ludzkiego zanurzenia w czasowość, Gospodinow poświęca z pozoru mniej uwagi niż poprzedzającej ją starości, którą przedstawia jako deprymujący etap w życiu człowieka, niemożliwy do zaakceptowania i nieuchronny proces entropii fizycznej i psychicznej:

[...] има едно чудовище, което очаква всеки. Смъртта, ще кажете, да, да, смъртта му е сестра, но старостта е чудовището. Това е истинска (и обречена) битка, без блясък, без фойверки, без мечове с вградения зъб на свети Петър, без вълшебни брони и неочаквани помощници, без надежда, **че певци песни за тебе ще пеят**, без ритуали ...

Епическа битка без епос.

[...] „между часовника и леглото“, както се казваше един от предсмъртните автопортрети на стария Мунк. Между часовника и леглото. Кой ще изпее такава смърт и такава старост (podkr. GSG; Господинов, 2020a, 71).

Обикалял съм гробищата на света, като всеки уплашен до смърт от смъртта и умирането (от кое повече се страхуваме всъщност – от смъртта или от умирането), който иска да види леговището на



страха си, да се увери, че това място е спокойно, тихо, че е направено за хора все пак, за отдих... Все едно място за свикване. Макар че свикване няма. Не е ли странно, каза ми веднъж Гаустин, винаги умират другите, а ние самите – никога (Господинов, 2020а, 38).

Ten jakże aktualny problem współczesnego świata, często podnoszony temat przez humanistykę i socjologię (cf. m.in. Dyczewski, 1994; Minois, 1995; Bois, 1996; Jakubowska, Racinlewska, Rogowski, 2009; Ariès, 2011; Gomóla, Rygielska 2013), bułgarski pisarz (a nigdy dość przypominać, iż jest on również naukowcem w Instytucie Literatury BAN) traktuje jako zagadnienie egzystencjalne i filozoficzne. Podobnie jak u żydowsko-francuskiego myśliciela Jeana Améry'ego, czas starego ciała jest w powieści linearny, mierzony przez zegar, chronologiczny, zsynchronizowany z niosącym ustrukturuwanie czasem biologicznym (Améry, 2007, 27). To nieubłagany wróg starego człowieka, ograbiający go ze wszystkiego co jest życiem, także z pamięci i rozumu: „А този обирджия, животът или времето, идва и взема всичко – паметта, сърцето, слуха, онази работа [...]. Този мръсник – животът, времето или старостта, все едно, една сган са, една банда” (Господинов, 2020а, 139).

Egzystencja starego ciała toczy się „między zegarem a łóżkiem”, towarzyszy jej nieunikniony strach przed nadchodzącą śmiercią; starzec jest skazańcem, który (jeśli jeszcze nie utracił rozumu) uświadamia sobie, że: „Im mniej czasu mamy przed sobą w naszym własnym przekonaniu, gdyż tak nam mówią nasze ciała i statystyka, tym więcej czasu jest wewnątrz nas” (Améry, 2007, 34–35). Kierując się podobną co Améry intuicją, Gospodinow nie uznaje jednak, że wraz z człowiekiem umiera także skumulowany przezeń czas. Śmierć jest w planie indywidualnym i zbiorowym apokalipsą, ale człowiek (w swej podwójnej roli pochłanianego przez czas i czas pochłaniającego) produkuje przeszłość (Господинов, 2020а, 61), która jest potężniejsza niż śmierć i ją przekracza:

Ние сме апокалипсисът на света. В този смисъл и собственият си апокалипсис. Каква ирония – антропоцентът, първата ера, кръстена на човека, най-вероятно ще се окаже и последна за него (Гаустин, *За края на времето*) (Господинов, 2020а, 142).

Непрекъснато произвеждаме минало. Ние сме фабрики за минало. Живи машини за минало, какво друго. Ядем време и произвеждаме минало. Дори смъртта не е решение. Човекът си е отишъл, а миналото му е останало (Господинов, 2020а, 141).

Owa introwertycznie przeżywana przeszłość nie ma jednak żadnej struktury. Jako subiektywny czas wspomnień jest chaotyczna, względna. Tracący rozum (ostatni z filarów ludzkiego domu) bohaterowie Gospodinowa, którzy są metaforą współczesnego człowieczeństwa, nie mogą uczynić z niej właściwego użytku, rozeznac nawarstwionych w sobie form czasu oraz własnego tragicznego usytuowania. Ich intelekt nie funkcjonuje. Dotknięci straszliwą chorobą niepamięci w najlepszym wypadku fiksują się na jednej chwili, osobie, dźwięku, przedmiocie, słowie, których wspomnienie czyni ich indywidualnymi osobami.

Rekonstruowane przez narratora historie życia tych postaci są fragmentaryczne, pełne luk, metafor, niedopowiedzeń, (nad)interpretacji, ale pozostają niepowtarzalne, każda z nich wiąże się z osobliwym, jednostkowym, unikalnym *kairos*, objawiającym się tylko w ich biografii. Mieszkańcy kliniki nie wymieniają między sobą myśli, nie filozofują, jak to ma miejsce w przypadku bohaterów *Czarodziejskiej Góry* Tomasza Manna czy korespondującej z tym tekstem najnowszej powieści Olgi Tokarczuk *Empuzjon* (2022). Nie potrafią też docenić walorów miejsca, w którym się znaleźli, by w nim umrzeć:

Цюрих е град за остаряване. Светът се е забравил, реката на живота се е утаила в есера, бавно, спокойно на повърхността, луксът на сукката и слънце на хълма за старите кокали. Времето в цялата му относителност. Никак не е случайно, че две открития, свързани тъкмо с времето, са се слъчили именно тук, в Швейцария – Теорията на относителността на Айнщайн и „Вълшебната планина” на Томас Ман (Господинов, 2020а, 38).

Chorzy Gaustyna nie biorą też udziału w pełnej zakłamania grze, w której zwykle uczestniczą starzejący się ludzie, gdy – świadomi narastającej w nich śmierci – wyobcowują się w uśmierającą lęk „cnotę życiowej sprawności” (Améry, 2007, 122).

Postacią, która rekonstruuje ich losy i niejako w zastępstwie snuje filozoficzne refleksje na temat Boga, miłości, śmierci, rozumu i czasu, jest narrator zakładający maskę pisarza i współtwórca pierwszej kliniki. Dostrzega on u bohaterów tekstu „syndrom ślepej Wajszy”, który powoduje u ludzi jednoczesne skupienie wzroku na przeszłości i przyszłości, bez racjonalnego dostępu do tego co tu i teraz. W interpretacji narratora prowadzi to u wielu osób do poczucia utraty przynależności do jakiegokolwiek warstwy czasu, a w rezultacie do szaleństwa i natarczywych myśli samobójczych (Господинов, 2020a, 319). Ten rodzaj wyczulenia na znaki czasu sprawia, że odrębne miejsca w powieści zajmują rozważania narratora o charakterze bioetycznym. Ponieważ wyczekiwanie na ponowne przyjście Tego, który ma zdolność wskrzeszania ludzi i odnawiania przeszłości, jest bezowocne, jego miejsce zajmują oszuści, z tejeż przeszłości przywołujący do życia nie Łazarza, lecz monstra:

[...] докато го чакаме, разни лъжепророци, изкусители и луди доктори ще опитват с трупа на миналото и всеки път ще получават чудовището Франкенщайн (Господинов, 2020a, 64).

Миналото навсякъде се надигаше, наливаше се с кръв и оживяваше. Беше нужен радикален ход, неочакван и изпреварващ, който да спре неudържимата центробежност. Времето за обичане беше свършило, идваше време за мразене (Господинов, 2020a, 152).

Gdy Zbawca nie nadchodzi, ludzie szukający w wymiarze indywidualnym i zbiorowym samozbawienia (rozumianego jako wyzwolenie od cierpienia), w warunkach narastającej zbiorowej demencji skazani są na porażkę doktora Frankenstein. To dlatego w interpretacji narratora eutanazja – samobójstwo z towarzyszeniem (Améry, 2007) jako dedykowany konkretnej osobie akt łaski i humanitaryzmu (Господинов, 2020a, 127–129), którego brakowało w komunistycznej Europie Wschodniej (Господинов, 2020a, 131) – w świecie neoliberalnym staje się elementem gry politycznej (rozwiązanie globalnego problemu demencji) (Господинов, 2020a, 114–115) i biznesowej (Господинов, 2020a, 130). Także przypominające pszczelą dystrofię pamięci (ang. *colony collapse disorder*) umasowienie choroby Alzheimera w powieści inspirowane

przedsiębiorców do zakładania różnych dochodowych ośrodków wsparcia dla pacjentów i ich rodzin. Oprócz klinik powstają luksusowe, wyspecjalizowane hotele, gdzie można zamieszkać z błędzącymi w przeszłości bliskimi w swoistych „kapsułach czasu” i w ten sposób nacieszyć się okrucami ich świadomości i wzajemnych relacji (Господинов, 2020a, 122). Te tytułowe „czasoschrony” są socjomorficzną metaforą czasu, dobrze zorganizowanymi miejscami iluzji. Z perspektywy wielkiego biznesu kliniki okazują się jednak zaledwie poletkiem doświadczalnym, sferą doskonalenia profesjonalnej teatralizacji życia na ogromną skalę.

I tak w kolejnych trzech częściach książki (*III. Една отделно взета страна, IV. Референдум за минало, V. Дискретни чудовища*) pokazany jest proces komercjalizacji pierwotnie głęboko humanitarnego projektu terapeutycznego. Ulega on urynkowieniu i upolitycznieniu w duchu neoliberalnej strategii zaspokajania pragnień (Burszta, 2015). Pojawia się zamiysł takiego zastosowania wyników eksperymentu, by zapewnić dobrostan nie tylko jednej grupie – obywatelom dotkniętym chorobą Alzheimera, ale wszystkim społeczeństwom UE łaknącym bezpieczeństwa, komfortu materialnego i ideologicznego. Miałyby one w demokratycznych referendach zadecydować, w której epoce chciałyby żyć.

Tak też się dzieje. Apokalipsa ukierunkowana na rewitalizację przeszłości nadchodzi z pełną mocą (Господинов, 2020a, 159). Wolę przystąpienia do tego referendum ogłasza nawet proeuropejska partia Wielkiej Brytanii. Dostrzegłszy we wcześniejszej decyzji o opuszczeniu UE przejaw utraty rozumu przez Brytyjczyków, nie widzi wszakże kolejnej pułapki. Choć Brexit się dokonał, wiąże z planami nowej regulacji porządku europejskiego szansę na powrót ojczyzny do unijnej rodziny: „Всяка нация, както всеки човек, имат своите моментни умопомрачения, заявяваше движението, нека се даде исторически втори шанс за излизане от него” (Господинов, 2020a, 161). Tak oto na mocy międzynarodowych uzgodnień następuje powszechny krach dotychczasowych reguł oświeceniowego racjonalizmu, zintegrowany w planie indywidualnym z brakiem poczucia sensu, futurofobią (Господинов, 2020b) i melancholią (Господинов, 2020a, 162–163). Państwa UE podejmują ostatnią, dość przewrotną i w gruncie rzeczy samobójczą próbę odwrócenia procesu dezintegracji europejskiej (Господинов,

2020a,164). Niemcy, Francja, Hiszpania, Austria, Polska, Grecja i Włochy wybierają jako swój czas komfortu lata 80. xx wieku, Szwecja, Dania, Finlandia, Portugalia i Węgry – dekadę wcześniej, Czechy, Litwa, Łotwa, Estonia, Irlandia, Chorwacja i Słowenia – lata 90. (Господинов, 2020a, 267–303).

[...] миналото е скъпо и засега не всички могат да си го позволят. [...] Миналото е и локална работа. Навсякъде ще има къщи от други години, малки квартали, един тен ще имаме и градчета и цяла държава на миналото. За пациенти с чезнеща памет, Алцхаймер, деменции, каквото искаш. За всички онези, които вече живеят единствено в настоящето на своето минало. И за нас [...], съвсем скоро, мнозина сами ще започнат да слизат в миналото, да „губят“ паметта си по собствена воля. Идва време, когато все повече от тях ще искат да се скрият в пещерата му, да се върнат назад. Не от хубаво впрочем. Трябва да сме готови с бомбобуежища на миналото. Наречи ги, ако щеш, „времеубежища“ (Господинов, 2020a, 54).

Powieściowy wizjoner Gaustyn inicjuje zatem transformację UE w wielką klinikę. Poszczególne państwa tworzą izolowane pokoje, których wystrój (i jak się szybko okaże – stosowane tam środki przymusu) zostaje dostosowany do sztafażu epoki preferowanej przez obywateli. Oznacza to powstanie nowych, opartych na kryteriach temporalnych imperiów i rezygnację ze wspólnych projektów politycznych zorientowanych ku przyszłości. Nowa utopia, budowana na „stygających popiołach oświeceniowej racjonalności”, by posłużyć się myślą Girarda (2018, 37), zdaje się gwarantować krzepiącą niezmiennność wycinka narodowych dziejów, otoczonego zbiorowym afektem i wciąż na nowo afirmowanego:

Да, миналото е заразно. Заразата беше плъзнала навсякъде. И не това беше най-страшното, а някакви бързо мутиращи щампове, които сриваха всякакъв имунитет.

Европа, която си мислеше, че след няколко тежки загуби на разсъък през XX век вече има пълна резистентност срещу определени

обсесии, национални лудости и пр., всъщност беше след първите, които се предадоха.

Никой, разбира се, не умираше (поне в началото), но вирусът действаше (Господинов, 2020а, 149).

W odróżnieniu jednak od indywidualnej terapii Alzheimerera, celem zabiegów mnemoniczych w przestrzeni makro nie jest pobudzenie pamięci zbiorowej i aktywizacja potencjału intelektualnego członków społeczeństw, lecz przeciwnie – ich ukierunkowana amnezja, która ma ułatwić ubezwłasnowolnienie ludzkości. To, co w refleksji Michela Foucaulta (nade wszystko w *Narodzinach kliniki*, 1963, wyd. pol. 1999) dotyczyło biowładzy i odnosiło się do strategii ustanawiania kontroli większości nad jednostkami uznawanymi za chore (Foucault, 1999, 41), u Gospodinowa ulega takiemu przekształceniu, by klinika mogła stać się normą. Chociaż w łonie tego systemu czają się załączki nowych dysonansów światopoglądowych, heretyckich rozłamów i rewolt, nie niosą one nadziei, gdyż wszystkie są skierowane nie ku przyszłości, lecz przeszłości. Taki zwrot w mentalności współczesnych społeczeństw dokonuje się w formie konserwatywnej rewolty, którą Zygmunt Bauman (2018) nazwał retrotopią. W świecie powieściowym ulegający antyprogresywizmowi Europejczycy dobrowolnie przyzwalają na wprowadzenie nowych totalitaryzmów. A konflikt „synchronistów” z „diachronistami” czy bunt przegranych w referendum, którzy na rubieżach tworzą swoje wymarzone lokalne mikroświaty („czasochrony”), pozostają marginalne i nie oznaczają zerwania z ograniczającą wolność rozumu nową siatką pojęć. Sforsowane zostają granice dotychczasowej racjonalności szukających dobrostanu społeczeństw. Rzeczywistość ulega rozpadowi, w wyniku czego objawia się chaos straszniejszy niż chaos początku, gdyż składa się nań niezliczona mnogość ulegających degradacji form, właściwych kulturze nadmiaru (Szlendak, 2012):

Светът се връщаше към първоначалното си състояние на хаосът, но не онзи первичен хаос, от който произлиза всичко, а хаоса на края, жестокото и хаотично изобилие на края, което щеше да удави налияното време с всичко живо в него...

Бесовете бяха пуснати... (Господинов, 2020а, 314).

Вече няма никакво значение, какво се случва днес. Няма значение и кое десетилетие е било избрано на референдум, всеки живее в своето. Мислехме, че миналото има ред като в семеен албум с подредени снимки [...]. Нищо подобно (Господинов, 2020а, 317).

Nadchodząca erozję uniwersum poprzedza w planie historycznym zbiorowe szaleństwo traktowanych z nadmierną powagą i pietyzmem rekonstrukcji historycznych (Skotnicka-Palka, 2014, 62–69). Nowa europejska utopia przeszłości okazuje się formą, którą wypełniają sztucznie generowane ciągi zdarzeń, z pozoru tylko będące pozbawioną ryzyka imitacją tego, co minione, a co na mocy „demokratycznych” decyzji ma być uwięzione w wiecznej terażniejszości. W nieunikniony sposób prowadzi to ludzkość ku imitatorskiemu, teatralnemu, ale jednak dosłownemu powtórzeniu konfliktów zbrojnych XX wieku, w tym – II wojny światowej... „Повтаряме тази война, за да не се повтори никога повече, ще каже по радиото някой в тази абсурдна тавтология ще отключи всяко. Утре беше 1 септември” (Господинов, 2020а, 367).

Nietzscheańska idea wiecznego powrotu zostaje u Gospodinowa odarta z metafizyki.

Dla Nietzschego kolistą naturą czasu i doświadczenie tek kolistości w przeżyciu pełnej afirmacji świata są tożsame. Nie jest to jednak ani sposób subiektywizacji czasu, albowiem to nie świadomość podmiotowa konstytuuje czas. Ani nie jest to spostrzeżenie obiektywnego czasu. Subiektywność i obiektywność tracą dla Nietzschego walor prawomocnego rozróżnienia. Czas jest jeden, niezależny od tego rozróżnienia, jest to czas woli i życia. Wola lub życie to słowa wyrażające niedualistyczną identyczność świata. Zarazem jednak, jeśli czas jest czymś więcej niż tylko świadomością czasu, nie jest on też odewany od świadomości żyjącego indywiduum (Buczyńska-Garewicz, 2003, 132).

W zamyśle Gospodinowa powtórzenie jest dziełem ludzi, wynikiem nowej – poniekąd ludycznej – umowy społecznej, która stała się możliwa z powodu zmian w ludzkim myśleniu, zmian prowadzących do tej katastrofy (Господинов, 2020а, 58).

Pisarz zarówno w partiach publicystycznych, jak i fabularnych w czytelny sposób zdaje się nawiązywać do refleksji na temat przemian mentalnych u społeczeństw Zachodu, jaką formułują Iwan Krastew<sup>2</sup> i Stephen Holmes w wydanej w 2019 roku książce *The Light that Failed: A Reckoning*, (*Światło, które zgasło. Jak Zachód zawiódł swoich wyznawców*). W rozdziale *Naśladowczy umysł* (Krastew, Holmes, 2020, 33–112) autorzy analizują skutki swoistej „dyktatury nierówności”, która towarzyszyła europejskiej idei postępu, opartej na linearnym rozumieniu czasu i przez dwa stulecia sprzymierzonej z ideą liberalizmu. Ta „dyktatura nierówności” wynikała z założenia, iż beneficjenci rozwoju i modernizacji powinni być dla narodów aspirujących do zmian wzorem do naśladowania (Susan Buck-Morss, 2013; Burszta, 2015). I rzeczywiście, podążały one (faktycznie lub tylko pozornie) ich drogą. W opinii Krastewa i Holmesa to światło przewodnictwa współcześnie zgasło:

W wyobraźni populistów Europa Zachodnia już nie stanowi wzorca kulturowej wyższości Zachodu, którą mieszkańcy Europy Środkowo-Wschodniej od dawna podziwiają i starają się naśladować. [...] Wiek Imitacji, zakładający wyższość **naśladowanych** nad naśladowcami, wreszcie obiegł końca (Krastew, Holmes, 2020, 63)<sup>3</sup>.

Oznacza to nie tylko odmowę dalszego naśladowania, ale też odmowę bycia naśladowanym (Krastew, Holmes, 2020, 195–263). Odrzucenie tego aspektu w życiu społeczeństw nasuwa myśl o zerwaniu opartego na przemocy archaicznego i wciąż rewitalizowanego w ludzkich dziejach paktu założycielskiego, który René Girard konceptualizuje, posługując się kategorią rywalizacji mimetycznej (Girard, 1991, 1993). W powieści *Gospodinowa* opisywana tu dezintegracja z pozoru ma zapobiec śmiertelnościami konfliktom bliźniaczo do siebie podobnych społeczeństw, co pozwala im zastygnąć w lokalnie definiowanym hedonizmie i w ten sposób znieść wzajemny resentyment. Demokratyczny wybór dziesięciolecia, w którym naród będzie żył, przez powieściowych moderatorów

---

2 Iwan Krastew jest wymieniany przez *Gospodinowa* w *Posłowniu*, jako jeden z rozmówców/dyskutantów, któremu pisarz wiele zawdzięcza.

3 Z moją poprawką tłumaczenia.



przemiany (a zarazem lokalnych oszustów) przedstawiany jest jako ostatnia szansa uniknięcia katastrofy przez wybór wzajemnej miłości:

Това ще е последният опит преди едно небъзможно бъдеще, говоре реше председателят в синьо, ние трябва да изберем между две неща – да заживеем заедно в едно минало, както сме го правили вече, или да се саморапуснем и избием взаимно, както също сме го правили. И двата варианта са легитимни. Спомнете си онзи велик стих на Одын. *We must love one another or die* (Господинов, 2020a, 159).

Gospodinow ostrzega jednak w swej powieści, iż mechanizm naśladowania jest niewykorzenialny i że w sferze zachowań zbiorowych alternatywą dla naśladowania obcych wzorów staje się podszyta pożądaniem mimetycznym narcystyczna autoimitacja, która nie jest aksjologicznie neutralna.

To interesujący wątek, który zapewne nie bez powodu podjęli z tej perspektywy właśnie intelektualiści bułgarscy – pisarz i cytowany tu politolog. Nowoczesną kulturę bułgarską cechuje bowiem wysoka samoświadomość naśladownictwa. Na gruncie lokalnej myśli kulturoznawczej ukuto aż trzy pojęcia metaforyzujące ten stan rzeczy: „doganianie” (Пенчев, 2005; Проданов 2007; Szwat-Gyłybowa 2020, 77–82), przejście (Калинова, Баева, 2011; Szwat-Gyłybowa 2020, 278–280) oraz „samokolonizacja” (Kiossev, 1999). Dostarczają one modelu postrzegania cywilizacyjnych zmian, jakich Bułgaria doświadczała przez dwa ostatnie stulecia.

W świecie przedstawionym we *Времеубежище* Bułgaria okazuje się jedynym krajem, który wybrał dla siebie jednoczesne funkcjonowanie w dwu strefach czasowych – roku 1870 i 1970. Ten zagadkowy mariaż niekompatybilnych z pozoru dat oznacza sojusz między młodym XIX-wiecznym nacjonalizmem i socjalizmem doby WRL-u, ale jest to socjalizm, który w warstwie propagandowej nie radzi już sobie bez nacjonalistycznej emfazy i stanowi ideologiczny konglomerat wewnętrznie sprzecznych haseł komunistycznego internacjonalizmu i kultu narodu właśnie. To dwie formacje światopoglądowe i estetyczne tylko z pozoru odrębne, co narrator złośliwie puentuje w następujący sposób: „Мъже с потури лягат до жени с тупирани коси...” (Господинов, 2020a, 259).

W krzywym zwierciadle Gospodinowa oba nacjonalizmy – okresu odrodzenia narodowego i socjalizmu – to infantylny poryw zbiorowości, owładniętej ludyczną formą popnacjonalizmu (termin stosuję za Bursztą, 2010) czy „turbopatriotyzmu” (termin za: Napiórkowski, 2019). Chociaż ironia wydobywa żałośnie „niski” i anachroniczny charakter powieściowej umowy społecznej, jej samozwrotna wtórność i zawężenie horyzontu oczekiwań nie czynią jej bezpieczną dla żywych.

W świecie powieściowym „bułgarski przypadek” zostaje rozpisany na wiele odrębnych opowieści o indywidualnych losach Bułgarek i Bułgarów (pacjentek i pacjentów kliniki), miażdżonych w każdym czasie przez „koła historii”. Ich życiorysy stanowią silny kontrpunkt dla publicystycznych i historiozoficznych dywagacji Gospodinowa. Z jednej strony przejmujące tragedie konkretnych ofiar przemocy, z drugiej – balansujący na granicy ogłupienia bohater zbiorowy, opanowany przez wspomniany tu syndrom „ślepej Wajszy”, pozbawiony nadziei na przyszłość i niezdolny do szukania zakotwiczonych w oświeceniowej racjonalności lub metafizyce rozwiązań. Tłumy buksujące pośród rzeczy trywialnych, pławiące się w kulturze recyklingu, masowo uczestniczące w dziwacznych rekonstrukcjach przeszłości sprawdzonej/doświadczonej/poznanej w procesie szkolnej socjalizacji. Jak mówi autor ustami Gaustyna:

И започнаха масови удвоявания на било и небило...

Все по детайлни, все по-близки до реалните събития, понякога по-реални от тях. И никои вече няма да различи кое е истина и кое – подобие... Едното ще преминава в другото и като се пролива кръв истинска, топла, човешка, хората ще ръкопляскаат като в театър, а другаде червено багрило, извлечено от цинобър, ще приемат за кръв и ще се озверяват твърде... (Гаустин, *За смесването на времената*) (Господинов, 2020a, 325).

W tym świecie, gdzie granice między rzeczywistością a grą się rozmywają, *performance* prędzej czy później prowadzi do przelewu krwi, jak to ma miejsce w przypadku cieszącej się popularnością rekonstrukcji wiedeńskiego spektaklu *Peer Gynt* z 1925 roku, podczas którego Melpomena Kyrniczewa dokonuje prawdziwego zamachu na człowieka odgrywającego rolę macedońskiego rewolucjonisty Todora

Panicу (Господинов, 2020a, 326–327); czy podczas rekonstrukcji zamachu w Sarajewie, kiedy to kula w pistolecie zamachowca okazuje się prawdziwa, a Europa ponownie staje na skraju I wojny światowej (Господинов, 2020a, 348–351). W kreowanym przez Gospodinowa świecie oparta na nostalgii do przeszłości retrotopia prowadzi do apokalipsy. I nie jest to dziełem przypadku. Zwrot ku przeszłości oznacza przywrócenie świata takich różnic, które – w myśl koncepcji Girarda – sprawiają, że wojna na powrót staje możliwa jako narzędzie rozwiązania kryzysu mimetycznego.

Zygmunt Bauman w pracy *Retrotopia. Jak rządzi nami przeszłość* (2018), omawiając podłoże postaw konserwatywnych, generowanych przez lęk przed przyszłością, przywołuje popularną we współczesnej refleksji Benjaminowską metaforę Anioła Historii, jednak odwraca usytuowanie tej figury. Jak wiadomo, Benjamin w swoim eseju *O pojęciu historii* nawiązuje do obrazu Paula Klee i przedstawia postać anioła zwróconego twarzą ku przeszłości i popychanego przez wiatr historii plecami ku przyszłości (Benjamin, 1996, 1–7). Przyszłość widzi zatem tylko jako to, co już się dokonało i co odnajduje w budzących grozę obrazach zniszczeń, katastrof, wojen, śmierci. Bauman każe swojemu Aniołowi zwrócić oczy ku budzącej przerażenie przyszłości, a wówczas wiatr historii popycha go w przeszłość, konstruowaną przez społeczną nostalgię. W retrotopijnej powieści Gospodinowa Anioł Historii w ogóle nie przemieszcza się na linii czasu, lecz zastyga jak zamieniona w słup soli żona Lota, by kontemplować wciąż to samo nieszczęście, samopowielając się w zaklętym kręgu powtórzeń:

Времето не е поредната секунда, изтекла току-що, а цял ред провали назад (и провали напред), струпване на развалини, както го описва Бенямин, пред които ангелът на историята стои втрещен, с извърнато лице. Дали Ангелът на историята (нарисуван от Клее *Angelus Novus*) не е всъщност жената на Лот?

Защо тя спря и се обръща назад?

Защото е човешко.

Какво е оставила там?

Минало.

Защо тъкмо в сол?

Защото солта няма памет. **Нищо не расте върху сол** (wy-  
różn. GSG; Господинов, 2020 a, 340).

W dużym stopniu ma rację Nikolaј Aretow, szukając koncepcyjnych powiązań powieści bułgarskiego pisarza ze współczesnym kinem dystopijnym (Aretow, 2022). Pamiętać jednak trzeba, że Gospodinowa pochłaniają nie tyle problemy generowane przez rozwój cywilizacyjny i technologie, lecz to wszystko, co wiąże się z lokalnymi, by nie rzec prymordialnymi, aspektami pamięci społecznej i odchodzeniem od uniwersalizmu ku wewnętrznemu skłóconemu światu partykularnych interesów. Konceptualnie zbliża to powieść *Времеубежище* do Baumanowskiej retrotopii, która według badacza rządzi się wewnętrznie spójnym (choć dla niektórych odrażającym) porządkiem racjonalnym. Mimo że Gospodinow krąży wokół tematu indywidualnej i zbiorowej demencji jako podłoża procesów erozji w świecie, przedstawiona w powieści rzeczywistość społeczna (kliniki, kapsuły czasu, kolekcje detali historycznych, rekonstrukcje historyczne etc.) jest dziełem rozumu pragmatycznego, który szuka satysfakcjonującej zbiorowości odpowiedzi na jej preferencyjny bunt przeciwko rzeczywistości. Kompulsywne poszukiwanie bezpieczeństwa w trzewiach przeszłości, w narcystycznym samopożądaniu narodów, w rozumieniu Gospodinowa odarte jest dążenia do odpornych na czas prawd wiecznych i ma charakter orgiastycznej maskarady, podszytej drwiną z ludzkiej władzy sądzenia. W tym świecie teatralnej anihilacji oświeceniowych wzorów naśladowania, a wraz z nim pierwotnej rywalizacji mimetycznej, nie mogą zadziałać nawet archaiczne mechanizmy ofiarnicze, prowadzące do powstrzymania przemocy i ustanowienia nowego porządku.

To zaskakujące, że w finalnych partiach powieści narrator (mimo wszystkich swoich wcześniejszych drwin z ogarniętego demencją Boga) odwołuje się do jego autorytetu jako ostatecznej siły sprawczej. Koniec ludzkiego świata opisuje w biblijnych kategoriach końca czasu:

Малко преди края времената ще се смесят. Защото клетките са отворени, и всички ще изпълят навън... [...]. Календарът се е саморазпуснал, има само един ден и една нощ и те повтарят вечно... (Господинов, 2020a, 359).

Ще се отворят клетките на дните и всички времена ще се съберат в едно.

...И Бог ще повика назад миналото (Господинов, 2020a, 357).

Jak w turpistycznym zacięciem zapowiada narrator *Времеубежище*, po tym, jak ostatni człowiek zrzekł się swej zdolności projektowania i negocjowania przyszłości, rozpozna on koniec czasów po zapachu rozkładających się ciał (Господинов, 2020a, 352–353). Nie doczeka się on oczekiwanego retrotopijnego raj, lecz jedynie triumfu śmierci bez żałobników. Pozorowana, oparta na zbiorowym kłamstwie podróż ludzkości w przeszłość oznaczać będzie katastrofę. Będąca ostrzeżeniem powieść Gospodinowa, ze wszystkich jego tekstów najbardziej zaangażowana politycznie, zapewne nie wpłynie na kształt rzeczywistości pozaliterackiej, pozostanie jednak przejmującym świadectwem swej epoki i towarzyszących jej ludzkich lęków.

## Bibliografia

- Améry, J. (2007). *O starzeniu się. Bunt i rezygnacja, Podnieść na siebie rękę. Dyskurs o dobrowolnej śmierci*. Przeł. B. Baran. Warszawa: Czytelnik.
- Anonim. (2021). *Obłok niewiedzy*. Przeł. W. Unolt. Poznań: Wydawnictwo W drodze.
- Ariès, P. (2011). *Człowiek i śmierć*. Przeł. E. Bąkowska. Warszawa: Aletheia.
- Bauman, Z. (2018). *Retrotopia. Jak rządzi nami przeszłość*. Przeł. K. Lebek. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN. DOI: <https://doi.org/10.14515/monitoring.2018.6.22>
- Benjamin, W. (1996). *Anioł historii: eseje, szkice, fragmenty*. Przeł. K. Krzemieniowa. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- Bois, J.-P. (1996). *Historia starości. Od Montaigne'ego do pierwszych emerytur*. Przeł. K. Marczevska. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Volumen.
- Buck-Morss, S. (2013). *Hegel, Haiti i historia uniwersalna*. Przeł. K. Bojarska. Warszawa: Krytyka Polityczna. DOI: <https://doi.org/10.36854/widok/2013.3.1281>
- Buczyńska-Garewicz, H. (2003). *Metafizyczne rozważania o czasie*. Kraków: Universitas.
- Burszta, W. J. (2015). *Preteksty*. Gdańsk: Wydawnictwo Naukowe Katedra.
- Burszta, W. J. (2010). *Kotwice pewności. Wojny kulturowe z popnacionalizmem w tle*. Warszawa: Iskry.
- Burszta, W. J. (2015). *Kultura pragnień i horyzonty neoliberalizmu*. Poznań: Wydawnictwo Nauka i Innowacje.

- Czaplińska, J. (2001). *Dziedzictwo robota. Współczesna czeska fantastyka naukowa*. Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego.
- Dyczewski, L. (1994). *Ludzie starzy i starość w społeczeństwie i kulturze*. Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Foucault, M. (1999). *Narodziny kliniki*. Przeł. P. Pieniążek. Warszawa: Wydawnictwo KR.
- Girard, R. (1993). *Sacrum i przemoc*. Przeł. M. i J. Plecińscy. Poznań: Wydawnictwo Brama.
- Girard, R. (1991). *Kozioł ofiarny*. Przeł. M. Goszczyńska, Łódź: Wydawnictwo Łódzkie.
- Girard R. (2018). *Apokalipsa tu i teraz. Rozmawiał Benoit Chantre*. Przeł. C. Zalewski. Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Gomóla, A., Rygielska, M. (red). (2013). *Starość jako wyobrażenie kulturowe*. Katowice: grupakulturalna.pl. (30.06.2022).
- Jakubowska, H., Racinlewska, A., Rogowski, Ł. (red). (2009). *Patrząc na starość. Kultura wizualna starości*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza.
- Kiossev, A. (1999). *Notes on Self-Colonizing Cultures*. W: *After the Wall: Art. And Culture in post-Communist Europe*. Red. B. Pejic, D. Eliot. Stockholm. [http://ica.cult.bg/images/razni/File/A\\_Kiossev\\_en.doc](http://ica.cult.bg/images/razni/File/A_Kiossev_en.doc) (22.01.2016).
- Kołąkowski, L. (2009). *Kompletna i krótka metafizyka. Innej nie będzie. Innej nie będzie*. W: *Czy Pan Bóg jest szczęśliwy i inne pytania*. Kraków: Wydawnictwo Znak, s. 297.
- Krastew I., Holmes S. (2020). *Światło, które zgasło. Jak Zachód zawiódł swoich wyznawców*. Przeł. A. Paszkowska. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- Minois, G. (1995). *Historia starości od antyku do renesansu*. Przeł. K. Marczevska. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Volumen.
- Napiórkowski, M. (2019). *Turbopatriotyzm*. Wołowiec: Wydawnictwo Czarne.
- Ravasi, G. (2002). *Apokalipsa*. Przeł. K. Stopa. Kielce: Jedność.
- Skotnicka-Palka, M. (2014). *Powtarzam powtórzone. Rekonstrukcje historyczne*, „Kwartalnik Pamięć i Przyszłość”, nr 4 (26), s. 62–69.
- Szlendak T. (2012). *Kultura nadmiaru w czasach niedomiaru*, <https://tinyurl.com/n86jtace> (20.06.2022)
- Szwat-Gyłybowa, G. (2020). *Doganianie (Bułgaria)*. W: *Leksykon idei wędrownych na słowiańskich Bałkanach. XVIII–XXI wiek. Tom 10. Hasła podporządkowane*. Red. G. Szwat-Gyłybowa, D. Gil i L. Miodyński. Warszawa: SOW, s. 77–82.
- Szwat-Gyłybowa, G. (2020). *Преход (Bułgaria)*. W: *Leksykon idei wędrownych na słowiańskich Bałkanach. XVIII–XXI wiek. Tom 10. Hasła podporządkowane*. Red. G. Szwat-Gyłybowa, D. Gil i L. Miodyński. Warszawa: SOW, s. 278–280.
- Ангелов, З. (2020). *Влечението на антиквара се среща с яснотата на поета*, Акцент, Анализ, Прочетено за вас | Marginalia. <https://tinyurl.com/34t7tzdj> (30.09.2022).
- Аретов, Н. *Два погледа към миналото: Pleasantville и „Времеубежище”*. <https://tinyurl.com/vcdk8cet> (10.08.2022).

- Атанасова, К. (2020). *За времето и паметта*. „Култура”, бр. 6 (2969). <https://kultura.bg/article/487-za-vremeto-i-pametta> (14.04.2022).
- Господинов, Г. (2020a). *Времеубежище*. София: Издателство Жанет 45.
- Господинов Г. (2020b) *Протестът е за изгубения смисъл*, <https://tinyurl.com/yc37as3r> (21.07.2022).
- Калинова, Е., Баева, И. (2011). *Българските преходи 1939–2010*. София: Парадигма.
- Пенчев, В. (2005). *Историческата приемственост в глобализиращото догонване*, София: АИ „Проф. Марин Дринов”.
- Проданов, В. (ред.). (2007). *Догонващото развитие в глобализираното информационно общество*. София: Институт за философски изследвания БАН.
- Тодорова, М. (2009). *Георги Господинов – от Гаустин до Градинаря*. София: Карина М.
- Шумелов, В. (2020). *За „Времеубежище“ на Георги Господинов*, [kadar25.com](https://kadar25.com) (10.08.2022).
- Хранова А. (2003). *Моят живот с Гаустин*. „Култура”, бр. 24 (2544), [newspaper.kultura.bg/bg/article/view/8470](https://newspaper.kultura.bg/bg/article/view/8470) (13.06.2022).
- [Angelov, Z. (2020). *Vlečeniето na antikvarâ se sreša s âsnotata na poeta*, Akcent, Analiz, Pročeteno za vas | Marginalia. <https://tinyurl.com/34t7tzdj> (30.09.2022).
- Aretov, N. *Dva pogleda k’м minaloto: Pleasantville i „Vremeubežiše”*. <https://tinyurl.com/vcdk8cet> (10.08.2022).
- Atanasova, K. (2020). *Za vremeto i pametta*. „Kultura”, br. 6 (2969). <https://kultura.bg/article/487-za-vremeto-i-pametta> (14.04.2022).
- Gospodinov, G. (2020a). *Vremeubežiše*. Sofiâ: Izdatelstvo Žanet 45.
- Gospodinov G. (2020b) *Protest’t e za izgubeniâ smis’l*, <https://tinyurl.com/yc37as3r> (21.07.2022).
- Kalinova, E., Baeva, I. (2011). *B’lgarskite prehodi 1939–2010*. Sofiâ: Paradigma.
- Penčev, V. (2005). *Istoričeskata priemstvenost v globalizirašoto dogonvane*, Sofiâ: АИ „Prof. Marin Drinov”.
- Prodanov, V. (red.). (2007). *Dogonvašoto razvitie v globaliziranoto informacionno obšestvo*. Sofiâ: Institut za filosofski izsledvaniâ BAN.
- Todorova, M. (2009). *Georgi Gospodinov – ot Gaustin do Gradinarâ*. Sofiâ: Karina M.
- Šumelov, V. (2020). *Za „Vremeubežiše“ na Georgi Gospodinov*, [kadar25.com](https://kadar25.com) (10.08.2022).
- Hranova A. (2003). *Moât život s Gaustin*. „Kultura”, br. 24 (2544), <https://newspaper.kultura.bg/bg/article/view/8470> (13.06.2022).]

- **GRAŻYNA SZWAT-GYLYBOWA**, DSc—Slavist, historian of literature and culture; associate professor at the Institute of Slavic Studies, Polish Academy of Sciences, lecturer in South-Slavic literatures and cultures at the University of Warsaw (1981–2013). Author of the books: *W kręgu bułgarskiej groteski (o twórczości Jordana Radiczkowa)* (On the Bulgarian Grotesque, 1991), *Haeresis*

*bulgarica w bułgarskiej świadomości kulturowej XIX i XX wieku* (Haeresis bulgarica in Bulgarian Cultural Awareness of the 19th and 20th century, 2005, Bulgarian version 2010, English version 2017), *Leksykon tradycji bułgarskiej* (Lexicon of Bulgarian Tradition, co-authored and ed., 2011), *Leksykon idei wędrownych na słowiańskich Bałkanach. XVIII–XXI wiek* (Lexicon of the Themes of Wandering in the Slavic Balkans, ed. and co-authored, v. 1–10, 2018–2020). Research interests: history of South-Slavic cultures, history of ideas in the Balkans, history of religious movements, politics of memory and remembrance. She is currently heading the grant “The Topos of an ‘Immured Woman’ in the Cultures of Southeastern Europe and Hungary” from National Science Centre, Poland (Reg. No: 2020/37/B/HS2/00152).